

Kubek z monetą



To kolejny obiekt ze zbiorów Muzeum Historii Kielc, który na pierwszy rzut oka niczym się nie wyróżnia. Ot zwyczajny – choć wykonany ze srebra – kubek. Niewielki, o wysokości 5,7 cm, co może sugerować, że mógł służyć do spożywania raczej silniejszych trunków. Pewną ciekawostką jest fakt, że prawdopodobnie wiemy do kogo należał. Na zewnętrznej ścianie widzimy grawerowany monogram z przeplatających się liter „WD”, który zapewne oznacza Władysława Dłużewskiego, właściciela browaru przy ul. Chęcińskiej w Kielcach od drugiej połowy XIX w. Mamy także niewielkie „JP” w owalu, jest to punca złotnika, który wykonał naczynie, ale nie wiadomo kto kryje się pod tymi inicjałami. Można zapytać: I to wszystko?

Okazuje się że nie. To co najcenniejsze, co zmienia nasze pierwsze wrażenie, nie zawsze widoczne jest na pierwszy rzut oka. W tym

przypadku odbiór zmienia dno kubka wykonane ze srebrnej monety o nominale 5 złotych polskich. Na jej awersie można dostrzec datę „1831”.



A zatem jest to numizmat z okresu powstania listopadowego, jednego z polskich zrywów niepodległościowych skierowanego przeciwko Imperium Rosyjskiemu. Monetę wybito stemplem przygotowanym decyzją Rządu Tymczasowego z lutego 1831 r. Na jej rewersie (zwróconym do wewnątrz) widnieje między innymi dwudzielna tarcza herbowa z wizerunkiem orła w koronie i pogonią litewską, zwieńczona zamkniętą koroną. Była to zmodyfikowana wersja herbu Rzeczypospolitej Obojga Narodów stosowana w latach 1831-1832. Zaś na otoku monety znajduje się napis „Boże zbaw Polskę”.

Powstanie listopadowe upadło. Przeszło trzydzieści lat później Polacy ponownie spróbowali wybić się na niepodległość, ale powstanie styczniowe również zakończyło się klęską. Królestwo Polskie straciło autonomię, rozpoczęły się represje. W epoce nasilonej rusyfikacji popularne stały się różnego rodzaju pamiątki o charakterze patriotycznym. Jedną z nich był właśnie prezentowany kubek. Warto więc spojrzeć na niego, nie jak na zwykłe naczynie, ale artefakt z okresu, kiedy Polacy byli pozbawieni własnego państwa, a ich codziennością stały się marzenia o odzyskaniu wolności.

